

Dziennik KRAJ wychodzi codziennie rano z wyjątkiem dni poświatycznych. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mieś.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrii z przesyłką 16 "	4 "	1 "	40 "
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
w Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbii, Włoszech, Rumunii i Szwajc. 48 fr.	12 fr.	4 fr.	
w Turcji	64 "	16 "	6 "
w Belgii	56 "	14 "	5 "

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione agencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inserterów).

w pierwszym umieszczeniu wiersz . . . 8 cent. w każdym następnym umieszczeniu wiersz 5 " Stempel od każdorazowego umieszczenia 30 " Ogłoszenia przyjmuje administracja i agencje

Agencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiakowski, handel Wieruchowski. — We Lwowie: Księgarnia Gubrynowicza i Szmida.

Agencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — We Lwowie: Agencja dzienników A. J. Piątkowski. — W Tarnowie: Księgarnia Gazdy. — W Wiedniu: B. Wołowski Administrateur de la Gazette des Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2. — W Pradze: Ferdinandsstrasse Nr. 38. — W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen: Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — W Hamburgu, Frankfurtie nad Me-nem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie: Hasenstein & Vogler. — W Paryżu: Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

Upraszamy prenumeratorów naszych, których abonament kończy się z d. 30 czerwca aby zawczasu chcieli takowy na przyszły kwartał odnowić tak, aby regularna przesyłka dziennika nie doznała przerwy.

Cena prenumeraty:	W Krakowie:	w Austrii: z przesyłką pocztową
od 1 lip. do 30 wrz.	złr. 3	złr. 4
od 1 lip. do 31 grud.	„ 6	„ 8

W przyszłym kwartale w dodatku powieściowym drukować będziemy bardzo zajmujące opowiadanie **Berlicza Sasa** pod tytułem:

MOSKWA.

Najdogodniej i najtaniej przesyłać można prenumeratę za pomocą przekazów pocztowych.

Razem z prenumeratą przesyłać można pieniądze na nowe dzieła, które wyszły naszym nakładem, a których spis znajdzie czytelnik na 4ej stronie między inseratami. — Dzieła te przesyłamy pod wskazanym adresem franko.

Kraków 20 czerwca.

Do *Frkt. Ztg* piszą z Pesztu, że Węgrzy są wielce zaniepokojeni układami, jakie prawdopodobnie zaszły między Andrassyem a Gorczakowem w kwestji wschodniej. Obawiają się powszechnie, że Andrassy dał się wywieść w pole Gorczakowowi, a przez to nietylko interes Węgier, lecz oraz interes całej monarchji Habsburskiej na niebezpieczeństwo może wystawić.

Znajdujemy w dzienniku czeskim *Korona*, wychodzącym w Kollinie, artykuł o widokach federalistów względem przyszłej rady państwa. Podczas gdy jedni życzą sobie trwać w opozycji wyłącznie biernej, inni chcieliby wziąć udział w pracach przyszłego parlamentu wiedeńskiego, lecz zawsze tylko pod pewnymi warunkami. W ogóle kwestja ta nie jest jeszcze rozstrzygnięta, tak iż obecne jej stadium stanowczo zadaje kłopot pismom centralistycznym, utrzymującym, iż federaliści do rady państwa pójdą.

Gazeta Narodowa donosi, że dnia wczorajszego zorganizował się komitet wyborczy powiatowy na powiat lwowski. Przewodniczącym obrany baron Brunicki, zastępcą jego Leszek br. Borkowski, sekretarzem Wojewódka, urzędnik towarzystwa kredytowego i członek rady powiatowej. Oprócz tych trzech wybrani do komitetu powiatowego: pp. Brunicki i Wojewódka. Komitet równocześnie poczynił kroki, ażeby w kilkunastu miejscowościach, do powiatu lwowskiego należących, potworzyć komitety lokalne, z większej liczby członków składające się, którzy działac mają bezpośrednio na prawyborców i wyborców, a znosić się z komitetem powiatowym.

Z powodu projektu ustawy prasowej Bismark przemówił się z posłem Laske-rem, i to wedle junkrowskiego swego zwyczaju w formach, bardzo dalekich od parlamentarnych. Dzienniki liberalne, które tak długo i gorliwie rwały kanclerza kadzidłem pochlebstw, zdają się nareszcie tracić cierpliwość i oburzają się na cynizm księcia, zdradzający wcale nie liberalne opinie. Z okazji zaś tego zajścia

jego z Laskerem *Mqdb. Ztg* robi taką uwagę ironiczną: „To Percy, to nasz Percy, ranny w bitwie, tak wrzasnął. On ma tyle kłopotów, nie miejmyż mu za złe gwałtownego, w złym humorze wyrzeczonego słowa! My go i w tym gniewie Kochamy.“

We wtorek Ranc opuścił Francję i udał się do Londynu; tymczasem sprawozdawca komisji, Baragnon, wniósł przed izbę zezwolenie na rozpoczęcie śledztwa przeciw Ranc'owi, a izba wniosek ten przyjęła bardzo znaczną większością. Następnie sąd wojenny zrobi swoje i osądzi Ranc'a *in contumaciam*. W całej tej niegodnej sprawie chodzi monarchistom nietylko o ukaranie Ranc'a, jak o skompromitowanie Thiersa. Taktyka to widoczna. Obaliwszy Thiersa, chcą go oni teraz przedstawić w oczach kraju, jako spółnika komuny i w ten sposób pozbawić go sławy i popularności. Jak zresztą stronniczo zachowała się komisja wobec Ranc'a, dowodzi to, że odzucila wniosek Pelletana, ażeby przesłuchać Dafaure'a, Cissey'a i Ladmirault'a, dla czego przez dwa lata zwlekali pociągnięcie Ranc'a do odpowiedzialności.

Z wyjątkiem Pi y Margalla i ministra osad Sorni, obecne ministerstwo w Hiszpanji składa się z ludzi, dotychczas nie znanych prawie nikomu. Podajemy o nich niektóre szczegóły. Minister spraw zagranicznych, Don Jose Muro y Lepez, jest młodym adwokatem z Valladolid, gdzie wielkiego używa poważania. Minister finansów Teodoro Ladio z kupieckiej rodziny greckiego pochodzenia na wyspie Minorka, zna się podobno na bankach i kredycie. Minister marynarki Federico Eurich jest starym kapitanem okrętowym, który już przed laty okazywał skłonności republikańskie, a niedawno mianowany był komendantem fregaty *Almansa*. Minister handlu Eduardo Benot jest uczonym, który w rodzinnym swoim kadyksie położył zasługi na polu szkolnictwa, ale wybitnych przekonań politycznych nie posiada. Minister sprawiedliwości Jose Fernando Gonzalez znanym jest rochem, jako pisarz, dotychczas był podsekretarzem w ministerstwie spraw wewnętrznych, należy do prawicy stronnictwa federalistycznego. Minister wojny, Mikołaj Estevanez, był gubernator Madrytu, wypłynął na wierzch podczas wyborów w sierpniu r. z. W ogóle czterej ministrowie należą do lewicy, a czterej inni do prawicy stronnictwa federalistycznego.

W tej chwili Anglja gorliwie usiłuje powetować dawną opieszałość i przez dyplomatycznych i handlowych agentów przywrócić sobie we wszystkich chaństwach Azji środkowej wpływy, które potraciła dzięki urokowi oręża rosyjskiego. Ale czy nie będzie to za późno? Wojna już się przeniosła na terytorjum Chiwy. Według depesz petersburskich zachodnie kolony z Orenburga i Mangysztaku, połączone, stoczyły 27 z. m. szczęśliwą bitwę z Chiwańcami, zdobyły miasto Chodzeli, a 1 czerwca po wolnej bitwie oparowały ufortyfikowane miasto Mangut. Zbliżający się od wschodu Kaufman był równocześnie tylko o 35 wiorst od Chiwy.

Znowu w jednym miejscu na kuli ziemskiej ustał handel niewolników. Dnia 5go b. m. sułtan Zanzibaru w Afryce podpisał traktat z Anglja, który położył koniec handlowaniu ludźmi w jego państwie, tego samego dnia jeszcze został zamknięty targ niewolniczy.

Projekta

p. Ziemiałkowskiego.

Od kilku dni dzienniki galicyjskie zajmują się projektami p. ministra Ziemiałkowskiego, mającymi na celu podniesienie drobnego domowego przemysłu w różnych miejscowościach Galicji. Wyro-

by naczyń drewnianych, ślusarstwo świątynickie, koszykarstwo galicyjskie mają być dźwignięte przez zakładanie szkółek, warsztatów wzorowych itp.

Izby handlowe wezwane zostały o opinie; prowadzą dyskusje nad temi projektami — słowem jest dużo planów na przyszłość, a dużo gadania i pisania o tém dzisiaj w Galicji. Przyznamy się też otwarcie, że gdyby to wszystko działo się w jakiejś chwili spokoju i normalnego stanu ekonomicznego w Galicji — i my tej pięknej inicjatywie p. ministra poświeciłibyśmy może długi pochwał i uniesień artykuły.

Ale niestety! dzisiaj kiedy znajdujemy się wśród najfatalniejszej katastrofy finansowej, jaką tylko świat handlowy u nas zapamięta; dzisiaj w chwili kiedy kapitał doznał tak ogromnej klęski i w przepaść za sobą pociąga wszelki przemysł i ruch handlowy; — dzisiaj kiedy nam doraźnej pomocy trzeba: trudno nam się entuzjasmować dla — przyszłościowego koszykarstwa galicyjskiego!

Jeżeli p. minister Ziemiałkowski chce dać dowód krajowi swemu, że w Wiedniu nie siedzi jako malowany, to niechaj nie sięga za daleko w przyszłość, niech nam nie pokazuje gruszek na wierzbie: ale niechaj popiera te sprawy materialne, ekonomiczne i finansowe, które mają być doraźnie załatwione i które nam natychmiastową ulgę przyniosą.

Do tych spraw zaliczamy przede wszystkim rozpoczęcie przez rząd robót koło zachodnio-galicyjskiej sieci kolei żelaznych, których trasy i projekta są skończone i potwierdzone, a na których rozpoczęcie już tylko wyasygnować trzeba pieniądze, wyznaczyć urzędników i robotników.

Następnie zaliczamy do tych spraw nągłych równouprawnienie handlu i przemysłu w Krakowie i Lwowie wobec banku narodowego z handlem i przemysłem wiedeńskim, to jest zaprowadzenie w filjach banku narodowego w Krakowie i Lwowie tych samych ułatwień i wyjątkowego proceduru przy eskontowaniu weksli i pożyczaniu na lombard, jakie zaprowadzono już w Wiedniu!

Nareszcie zaliczamy do tych spraw nągłych zaprowadzenie takich samych ułatwień i zwolnień ze strony fiskalnej w Galicji, do których obecnie rząd w Wiedniu oświadczył gotowość. Jeżeli rząd w Wiedniu od fuzjonowania banków, od koncesjonowania nowych fuzjonowanych banków opuszcza z rzadką szczerobliwością przepisane opłaty i należności fiskalne, toć konsekwentnie powinien on w Galicji zwolnić nieco egzekucje i sekwestracje w celu ściągania należności fiskalnych.

To są sprawy, które w naszym życiu ekonomicznym w tej chwili stoją na porządku dziennym; w tych sprawach domagamy się słusznego uwzględnienia i równouprawnienia z Wiedniem, i w tych sprawach minister dla Galicji ma teraz pole otwarte okazania właściwej działalności swjej. *Hic Rhodus hic salta* — niech nam wolno będzie powiedzieć p. ministrowi dla Galicji. A jeżeli w tych najnaglejszych sprawach p. minister robi, co po nim kraj spodziewać się ma prawo, wtedy w wolnych chwilach niechaj się zajmuje rozwojem przyszłościowego koszykarstwa w Galicji!

Korespondencje „Kraju“.

Lwów 19 czerwca.

C. [Sprawa wyborów — z rady miejskiej].

Na wczorajszym posiedzeniu komitetu żydowskiego zobowiązali się obecni człon-

kowie słowem honoru do zachowania szczegółów rozpraw, tudzież uchwał powziętych w tajemnicy. Nie mogąc być tedy obecnym na owem posiedzeniu, nie mogę wam też nic więcej donieść z posiedzenia owego jak to, iż rzeczywiście zgodzono się na główne zarysy programu politycznego, i że wypracowanie takowego i dalszą dyskusję odroczone do następnego posiedzenia. Program przedewszystkiem wyraża postanowienie wyborców żydowskich dążenia tylko drogą konstytucyjną do rozwoju moralnego i materialnego kraju, oświadcza przytem, iż przy konstytucji silnie stać będą. Co do potrzebnego dla kraju rozszerzenia autonomji, to uważać je ma program za pożądane, oświadczać, iż wszelkie usiłowania dążące do tego celu, wyborcy żydowscy popierać są gotowi, wszakże o tyle, o ile rozszerzenie autonomji krajowej zagrażać nie będzie swobodom żydów konstytucją już nadanym. Kończy zaś program zapewnieniem, iż wszędzie, gdzie będzie szło o pracę w imię postępu dla dobra kraju, żydzi stać winni i stać będą w pierwszym szeregu. To mają być główne punkta owego programu. Zdaje mi się, że skoro program ten wypracowany już przyjdzie pod rozprawy, będzie w nim potrzeba zmienić kilka ustępów. Jeżeli bowiem konstytucja miała być alfą i omegą wiary politycznej żydów, jak to mają oświadczać w programie, toć nie rozumię, jak mogą zapewnić zarazem, iż życzą szczerze krajowi rozszerzenia autonomji, nie rozumie dla tego, bo nie pojmuję jakim sposobem rozszerzenie autonomji w takiej mierze, w jakiej tylko ono dla kraju pożądane skutki wydaćby mogło, dałoby się przeprowadzić bez pewnych zmian konstytucji? To jest dla mnie zagadką.

Z dzisiejszego posiedzenia rady miejskiej mam wam donieść tylko tyle, że wybory delegatów odroczone, poczem uchwalono oddać dostawę płyt trembo-welskich niejakiemu Gemserowi. Nastąpiły wybory do komisji szkolnej; wybrani zostali: Starkel, Błotnicki, Zbrożek, Majewski, Maszkowski, Wierzbicki i Gerstman. Do komisji finansowej przeprowadzono uzupełniające wybory; wybrani zostali: pp. Simon i Fried; do komisji dóbr: Madejski, Szwedzicki; nareszcie do komisji dla ułożenia projektu gospodarstwa miejskiego — poczem posiedzenie zamknięto.

Wiedeń 20 czerwca.

L. Dziwnie kwaśną minę robią dzienniki centralistyczne referując o usposobieniu Czechów względem obesłania lub nieobesłania rady państwa. Stanowisko ich centralistyczne wymaga, aby cieszyły się z przechylania się Czechów na stronę obesłania rady państwa: ale trudno im tać obawę, aby czynny udział Czechów w parlamencie nie podkopał reszty znaczenia stronnictwa centralistycznego.

I rzeczywiście, nie trzeba być prorokiem, aby przewidywać, że stanowisko tak dobre ministerstwa jakoteż wiernym jego gwardji centralistycznej w przyszłym parlamencie będzie nadzwyczaj trudnym i krytycznym, jeżeli tylko opozycja federalistyczna potrafi wyzyskać wszystkie korzyści, które naturalnym zbiegiem okoliczności są dzisiaj po jej stronie.

Opozycja ta będzie mogła wystąpić z długim aktem oskarżenia przeciwko ministerstwu, z aktem oskarżenia, który mieścić w sobie będzie dużo materiału obciążającego dzisiejszy rząd. Poczawszy od niegospodarki wystawowej, do której rząd sam dziś już się przyznał; następnie od fortywania szwindlu giełdowego przez udzielanie zbyt licznych koncesji, aż do fatalnych środków mających niby

zapobiedz złym następstwom krachu giełdowego i aż do ostatnich niefortunnych kroków ministra wyznań, których nawet centraliści się wstydzą; ileż to materiału do aktu oskarżenia, jakiż to arsenał wyborniej broni w ręku opozycji! Dla tego centraliści z drżącą ręką zapisują każdą wiadomość o skłanianiu się Czechów do czynnego udziału w radzie państwa.

Poznań. Z powodu znanego naszym czytelnikom artykułu *Dz. Pozn.* „Mecenas”, p. Kraszewski w liście swym do tegoż dziennika, dotknął także tej samej kwestji, lecz wychodząc z wręcz przeciwnych zasad. Kraszewski zgadza się najzupełniej ze zdaniem *Dz. Pozn.*, że u ludzi posiadających znaczne środki, daje się dziś spostrzegać wielkie zubożenie dla literatury i języka ojczystego, zwłaszcza, jeżeli dla nich potrzeba zrobić pewną ofiarę. Lecz autor mniema, że czasy mecenasów już minęły. To, co dawniej robili możni, dziś da się skutecznie siłami zbiorowemi. Jest to środek nierównie postępowy i odpowiedniejszy wymaganiom naszych czasów. Czesi przy zawiązaniu swęj Maticy, obeszli się bez mecenasów, a wytrwałość i jednostajność w pracy, tejsze przemawia bardzo silnie za działalnością zbiorową, co się bowiem rzadko zdarza przy współdziałaniu mecenasów. Inne ludy słowiańskie, jak Kroaci, Serbowie, Słowacy również w swęj pracy około rozwoju języka i literatury ojczystej nie znają pomocy mecenasów, a pomimo to siłami zbiorowemi robią bardzo wiele, a ich towarzystwa naukowe i literackie rozwinęły wielką działalność. Mając to na względzie p. Kraszewski twierdzi, że u nas Matica na wzór czeskiej, wprawdzie istnieć nie mogła, ponieważ braknie nam przedewszystkiem wytrwałości, „natomiast jednorazowe złożenie funduszu na cele naukowe, na żywienie literatury, języka, oświaty, narodowych pamiątek, funduszu, którego tylko odsetki używane byłyby corocznie, mieliśmy i mamy za wykonalne.” Jednak autor wątpi, czy po tylu składkach, można już w chwili obecnej myśleć o przeprowadzeniu w życie tego projektu, chociaż jest to jedyny sposób osłabienia i nawet sparalizowania zamachów na język i literaturę ze strony naszych wrogów. Głównym zadaniem podobnego towarzystwa byłoby wydawnictwa, a sprzedaż ich powiększałaby jego środki. Gdyby w tym celu zawiązała się spółka, to pod kierownictwem ludzi światłych i sumiennych mogłaby zrobić wiele dobrego. *Dz. Pozn.* uważa projekt ten za niewykonalny w chwili obecnej, przynajmniej w księstwie. Wiele podjętych prac ucierpiałoby na tém, gdyby zaczęto w księstwo wzywać do nowych ofiar. Zdaniem *Dz. Pozn.* „Galicja zwykle tak oszczędna w składkowaniu, mogłaby rzecz tę podjąć.”

Do jakiego stopnia dochodzi zła wola prasy niemieckiej, można sądzić z ich artykułów o polskich spółkach pożyczkowych, które za staraniem ich patrona powstają dziś coraz liczniej po całym kraju i przyjmują nazwę banków ludowych. Wzrost ich widocznie niepokoi Niemców i dla tego nie chcą wierzyć, aby w tém był interes finansowy, lecz wolą widzieć w powstających bankach ludowych jakąś ukrytą agitację polityczną.

Traktowanie znowu innych objawów naszego życia, zakrawa prosto na policyjną denuncjację. Tak np. prasa niemiecka dowiedziała się o adresie biskupów polskich z pod zaboru rosyjskiego do arcybiskupa Ledóchowskiego, i nie mając na to prawie żadnych dowodów, puściła się w rozmaite kombinacje nad znaczeniem tego faktu. *N. D. A. Zeitung* prosto wzywa rząd rosyjski, aby postarał się zebrać w tym względzie dokładniejsze wiadomości, albowiem nie przypuszcza, aby to się stało za wiedzą i porozumieniem z rządem. Na mocy rozporządzenia obowiązującego dzisiaj w Rosji, duchowieństwo katolickie może się komunikować z władzami duchownymi za granicą tylko przez ministerstwo. Czyż podobne odwoływanie się do rządu rosyjskiego nie jest denuncjacją w najgorszym tego słowa znaczeniu? W każdym razie rola niegodna nawet organów ministerjalnych. Pensjonat Feliksa Kozłowskiego założony niedawno w Poznaniu, także jest przedmiotem denuncjacji ze strony prasy niemieckiej, która ostrzega rząd „przed narodowym i ultramontańskim charakterem tego zakładu.”

W dniu 28 b. m. odbędzie się w Poznaniu walne zebranie towarzystwa pomocy naukowej dla dziewcząt polskich. Życzyć należy, aby społeczeństwo nasze popierało gorliwiej usiłowania tego towarzystwa, które w ciągu dwóch lat istnienia dało kilkunastu dziewczętom środki do wykształcenia się fachowego, co w chwili obecnej swemi szczupłymi funduszami utrzymuje więcej dwadzieścia dziewcząt po rozmaitych zakładach naukowych. — Nasze społeczeństwo dla oświaty kobiet robi bardzo mało, mniej nawet niż kraje stojące od nas daleko niżej pod względem oświaty. Poparcie więc pierwszych na tém polu usiłowań, należy się ze strony wszystkich ludzi dobrej woli.

Rząd pruski chwytą się dziś bardzo oryginalnych środków, w celu pozbycia się niemiłych sobie agitatorów na czas wyborów do sejmu. P. Miarkę redaktora *Katolika* wsadził do kozy, obawiając się, że jego wezwania do ludu szląskiego, aby wybierał posłów, broniących wiary i języka polskiego, mogłyby znaleźć odgłos.

Francja.

Zdromadzenie narodowe ogromną większością przyjęło wniosek komisji, aby śledztwo mogło być przeprowadzonym przeciwko p. Ranc deputowanemu, za udział jego w komunie i czyny odnoszące się do tych czasów. Zaciętość stronnictw monarchicznych zdaje się nie mieć granic. Nie tyle już idzie im o p. Ranc ile o samego Thiersa, tego „złowrogiego starca”, któremu nie mogą darować, że osobiste swoje przekonania polityczne, poświęcił dobru kraju, że nie przyczynił monarchji, ale oświadczył się za zwyciężeniem prawdziwej większości kraju. Dzienniki te występują jeszcze z żądaniem wytoczenia śledztwa przeciwko p. Simon, obwinionemu także o współudział w internacjonalu i p. Turquet deputowanemu za to, że ułatwił ucieczkę jednemu z członków komuny p. Leo Meillet, który mu znowu ocalał życie 18 marca 1871 r. wydobywając go z rąk komunistów. Dokład doprowadzi dzisiejszy gabinet, owa już wyraźna chęć zemsty, trudno przewidzieć, to jednak pewna, że rozamiętnienie polityczne, przygłaszające zdrowy pogląd na rzeczy, jest tylko zapowiedzią nowych nieszczęść dla Francji.

P. Pascal sekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych, podstawiony przez p. Beulé za autora owego słynnego okólnika w sprawie dziennikarstwa, przesłał do *Paris-Journal* list, wyświecający motywa, które go do napisania tego okólnika skłoniły. Oświadczać najprzód, że myśl jego została źle zrozumiana przez dzienniki, p. Pascal wypowiada śmiało i otwarcie, że chciał wejść w porozumienie z dziennikarstwem prowincjonalnym, ażeby wobec silnie zorganizowanego stronnictwa radykalnego, mającego na swoje usługi dzienniki, posłuszne na każde skinienie swoim wodzom, nie zostać bezwładnym i rozbrojonym. Stronnictwo to, powiada on, przygotowywa się potężnym zasobem środków do walki, od której los kraju zależy będzie; czyż więc gabinet powołany w imieniu stronnictwa konserwatywnego do rządzenia krajem, ma być obojętnym na to co się dzieje, ma się zachować wobec prasy konserwatywnej z „neutralną obojętnością.” Zawiniłbym w moim sumieniu, gdybym zaraz na wstępie nie oznajmił dziennikarstwu konserwatywnemu, że będziemy z wami, że wszystkie nasze rady i informacje nigdy was nie zawiada.

Tak gwałtowne wystąpienie stronnictwa radykalnego przeciwko mojej osobie, w tej chwili przynosi mi zaszczyt, bo działałem w poczuciu mego obowiązku i sumienia itd.

Te i podobne głosy, które za urzędowe uważać możemy, wykazują jasno, że ministerjum p. Broglie przygotowane jest na wszystko, i że pod pokrywką ocalenia cywilizacji, zdobędzie się na rządy à la Napoleon III.

Książę Napoleon Paryża nie opuścił, pogłoski o wyjeździe jego do Londynu okazały się bezzasadnymi — książę zamysłał wejść do zgromadzenia, gdzie naturalnie jeden z bonapartystów musiałby mu ustąpić miejsca.

Zostały wydane nowe rozporządzenia co do lokacji wojsk; zapewniają, że 5ty korpus zostający pod komendą generała Cluhschauf republikanina, zostanie wysłany do Nancy, a 4 korpus pod dowództwem

generała Douai bonapartysty, pozostanie w Wersalu.

Włochy.

Rząd francuzki zdaje się popełniać wielki błąd, udzielając p. Fournier, ambasadorowi przy dworze włoskim, urlop o ile domyślać się można nieograniczony i to w chwili, kiedy wszystko wskazuje, że utrzymanie dobrych stosunków Francji z Włochami nie powinno być zaniedbywane.

P. Fournier należy do republikanów szczerych, otwartych, których zasady nie zmieniały się za lada odmiennym wiatrem politycznym, którzy nie widzieli niebezpieczeństwa dla Francji ani w jedności włoskiej, ani w ostatecznym zwycięstwie Włoch nad papieżem; który był sympatycznym na dworze włoskim i może jedynym mocącym owe dobre stosunki polityczne utrzymać.

Minister ks. Broglie, dając się powodować stronnictwu klerikalnemu, które w urlopie p. Fourniera widzi pewne zwycięstwo i nadzieję wznowienia jakiegoś walki na korzyść papizmu, zapomniał, że wizyty książąt niemieckich i przyjazd p. Keudela, bardzo zręcznego dyplomaty niemieckiego, mogłyby zachwiać owe dobre stosunki i przeciągnąć stanowczo rząd włoski na stronę Niemiec. Wszędzie zaślepienie stronnictwa nadwęża zdrowy pogląd i prawdziwy interes państwa.

Czyż Włochy mogą życzliwie lub obojętnie patrzeć na to, żeby obce państwo manifestacyjnie popierało usiłowania, zagrożające bezpieczeństwu Włoch? Przecież nie można nikomu mieć za złe, jeżeli napastowany szukać będzie środków obrony. Gołosłowne zaprzeczenia Brogliego nie wystarczą, jeżeli fakta dowodzą, że stronnictwo, które objęło ster rządów we Francji, stanowczo się oświadczyło za klerikalizmem i papizmem.

Z śmiercią Ratazzego lewica została pozbawiona naczelnika, którego zręczności politycznej i doświadczeniu parlamentarnemu w łagodzeniu i utrzymywaniu w związku rozmaitych odcieni politycznych nikt nie dorówna. Na opróżnione po nim miejsce stanęło dwóch kandydatów: pp. Crispi i Depretis, i ten ostatni został wybrany przez lewicę. Jest to człowiek z nauką i doświadczeniem, był członkiem gabinetu Ratazzego w 1862 r.; w r. zaś 1866 przyjął tekę marynarki w gabinecie Ricasso. Czy jednak potrafi odpowiedzieć stanowisku, które zajmował Ratazzi? — o tém wątpię.

Są ludzie, którzy tak gorąco wierzą w swoją gwiazdę, że prawdziwie zadziwiają świat swoją wytrwałością, szczerą, gdy cienia prawdopodobieństwa, ani najmniejszych widoków nie mają przed sobą. Do tych należy eks-królowa Izabella. Kilkokrotnie zapowiedziano już przyjazd jej do Rzymu i to nie mniej i nie więcej, tylko z żądaniem pomocy papieża i Antonellego w celu przywrócenia tronu jej synowi. Szczęściem dla ludzkości minęły już te czasy, kiedy z Watykanu wychodziły rozporządzenia, nadające królestwa albo je odbierające, kiedy kler, bez względu na najpierwsze prawa ludzkości, rozrządzał losami narodów, aby je utrzymać w zależności od siebie. Dziś Watykan, Bogu dzięki, stanął na prawdziwym swém stanowisku propagandy prawdy i miłości bliźniego i nie miesza się już do polityki. Dlatego też eks-królowa Izabella, prócz błogoślawieństwa pasterskiego, nie więcej utrzymać nie potrafi.

Kronika poteczna i rozmaitości.

Kraków, 20 czerwca.

Dzisiaj przejeżdżała małżonka pana namiestnika wraz z rodziną ze Lwowa przez Kraków do Wiednia.

Urzędy sprzedazy soli. — Cesarz zatwierdził nowo uregulowany stan urzędników i ich płac przy urzędach soli (*Salzverschleissämter*) we wszystkich krajach koronnych. Na przyszłość będzie: ośmiu wyższych zarządców salin i ośmiu wyższych kontrolerów przy urzędach: w Gmunden, Hallein, Hall, Aussee, Wieliczce, Bochni, Capo d'Istria i Pirano; 15 wyższych zarządców salin i 15 kontrolerów przy urzędach w Zadarze, Dubrowniku, Spalato, Pago, Trjeście, Lako, Drohobyczu, Stebniku, Bolechowie, Dolinie, Łanczynie, Delatynie, Koszowie, Kałuszu i w Kaczycy; jeden magazynier przy urzędzie w Wieliczce, 15 oficjalów i 10 asystentów..

Nadane stypendjum. — Namiestnik udzielił stypendjum w kwocie rocznych 50 zł. z fundacji Marji Romederowej dla uczniów medycyny: Fran. Wyszatyckiemu, słuchaczowi II roku na wydziale lekarskim wszechnicy jagiellońskiej.

Teatr. — Jutro w sobotę d. 21 b. m. na dochód znakomitego artysty sceny lwowskiej p. B. Ładnowskiego przedstawioną będzie tragedia Szekspira „Król Lear”. Zachęcać publiczność, by licznem zebraniem złożyła dowód uznania sympatycznemu artyście, który na scenie krakowskiej zajął tak świetne stanowisko, iż policzony jest między pierwszych polskich artystów, byłoby zbyt cennym, gdyż każdy występ p. Ładnowskiego na naszej scenie publiczności przyjmowała z niezwykłym zapalem, przypominamy więc tylko, że jutrzejsze benefisowe przedstawienie będzie zarazem pożegnaniem, zamykającym szereg występów p. Ładnowskiego. Trzy córki króla Leara odegrają pp. Wolska, May i Siennicka, trudną rolę błazna p. Szymański.

Aleksander Groza napisał 5-aktowy dramat z prologiem p. t. „Twardowski.”

Przy ulicy Łazienniej, za browarem p. Ginziga, niedaleko klasztoru Wazytek, urządził sobie pewien obywatel strzelnicę, a kiedy temi dniami przechodził kulki koło uszu świstały a jeden z poważnych mieszczan krakowskich skarcił strzelającego, został za to jeszcze obrażony. Skarga do magistratu została już podana.

Pomimo ścisłego nadzoru straży policyjnej, kąpią się mianowicie starozakonni, na niebezpiecznych miejscach w Wiśle. W ten sposób przyszło do tego, że wczoraj przed południem 11-letni Kalman Marek Wellner, syn piekarza na Kazimierzu, pod Skalką za daleko w wodę się puścił i utonął, co jednak nie przeszkodziło, że natychmiast cała zgraja żydowskich uczniów w tych samych miejscach się kąpała. Dopiero kiedy policja kilku z nich aresztowała, reszta uciekła. Trup chłopaka został dopiero popołudniu znaleziony pod mostem kolejowym.

„Szkola”, tygodnik pedagogiczny wychodzący we Lwowie, zamieszcza w nr. 24 z dnia 12 b. m. rozprawę o „nowych ustawach szkolnych”, przejętą duchem prawdziwie obywatelskim. Rozprawa ta wykazuje konieczność i potrzebę sumiennego zastosowania się do nowych ustaw, pomimo niedostatków, jakie się w niej znajdują, a kończy następującymi słowami:

„Wszelkie zmiany w początku pociągają za sobą pewne niedogodności, które można dopiero wtedy usunąć, gdy dłuższe doświadczenie pozwoli odróżnić dobre od złego; wykazujemy niedostatki ustaw wprowadzonych w życie, żądamy ze spokojem i z powagą ich powolnej przemiany; ale przedewszystkiem chętnie i bez uprzedzeń przyjmujemy nowe ustawy, zastosujemy się do nich zupełnie i nie dajmy zwolennikom dawnego porządku rzeczy powodu do twierdzenia, że nowe ustawy, których pragnęliśmy z taką niecierpliwością, wcale nie podniosą szkoły ludowej.”

„Bractwo matek chrześcijańskich.” — Pod tym tytułem zawiązuje się we Lwowie stowarzyszenie, mające na celu chrześcijańskie wychowanie dzieci, nauczanie domowników swoich, przyświecanie im żywym przykładem pobożnego a pracowitego życia. Przewodniczącą obrana została księżna Jadwiga Sapieżyna.

Na scenie poznańskiej grano z powodzeniem krotochwilę Józefa Kościelskiego: „Na rozstajnych drogach.”

W starostwie dąbrowskiem w nocy z d. 12 na 13 czerwca, niewiadomy sprawca odkopał na tamtejszym cmentarzu zwłoki dziewczęcia 8-letniego, pochowanego w kwietniu, a odciąwszy głowę i prawą rękę i następnie trupa przewrócił i wspak położywszy w trumnie, napowrót do grobu spuścił i lekko zagrzebał. Występek ten stanowi teraz przedmiot sądowego dochodzenia. Jest domysł, że źródłem tego szkaradnego czynu jest zabobon pewnej części tamtejszego ludu, który wierzy, że obnośzenie trupa po polach sprowadza obfite urodzaje.

We środę nastąpiło uroczyste otwarcie przez cesarza sekcji machin w pałacu wystawy.

Podczas pobytu cesarza w Niemcejkach w Wiedniu, hr. Alfred Potocki będzie przydzielony do jej orszaku.

Tegoroczny bal maskowy w Wiedniu i loterja fantowa urządzona na korzyść ubogich przyniosła czystego dochodu 57,000 zł., które zostały oddane do kasy pomocy dla biednych.

Książę Rumunji Karol w towarzystwie ministrów spraw zagranicznych i skarbu wyjechał wczoraj o 5 godz. do Wiednia, dokąd przybędzie 22 b. m. Obiega pogłoska, że książę już nie wróci do kraju swego i zrzeknie się tronu.

Dochód z przedstawień w nowej operze wiedeńskiej wynosił w pierwszej połowie czerwca b. r. 60,000 zł., tak, że na każdy dzień wypadła przeciętnie 4,000 zł. Przepyszne urządzenie nowej opery przyczynia się głównie

do ściągania licznych widzów a tem samym i zapelnienia kasy teatralnej.

Piękna pogoda sprzyja obecnie liczniejszemu zwiedzaniu wystawy wiedeńskiej. We wtorek zwiedziło wystawę 30,936 osób, z tych 12,438 za opłatą całego wstępu (1 zł.), 4,018 po zniżonej cenie, 10,722 za kartami honorowymi (jako wystawcy, sprawozdawcy i t. p.), a 3,748 jako robotnicy.

Nie tylko giełdziści ale nawet i wielcy panowie zaczynają już ogłaszać swoje bankructwa. Książę Henryk de Hanau ogłosił się niewypłacalnym.

Cholera, która już w przeszłym roku nawiedziła Warszawę i w tym roku znów się tam pojawia. Zarządzono energiczne środki, by ją powstrzymać.

W teatrze „Eldorado“ w Warszawie, przedstawiona została we wtorek 17 b. m. komedia Bałuckiego „Pracownicy próżniacy.“

W Wrocławiu z powodu ciągle wysokiego stanu wody na Odrze większa się ilość jesiotrów pojawia niż kiedykolwiek. Niektóre sztuki są olbrzymiej długości. W tych dniach kilku obywateli, lubowników rybołówstwa, ułowiło na węgierskiego jesiotra ikrzaka 110 funtów ważącego a mającego do 2 metrów długości.

Znowu oszust. — Kupiec wrocławski Hempel popełniwszy oszustwo na 40,000 talarów, umknął. Liczy lat 32.

Zgromadzenie tancmistrzów większych miast, uniwersytetów i wyższych zakładów naukowych, odbywało w Berlinie na dniu 4—6 czerwca posiedzenie „celem nadania w przyszłości tańców narodowego i jednostajnego piętna.“ Panowie ci postanowili w akademii, która ma urządzić metodę nauczania, traktować o wszystkim, co do sztuki tańca dotyczy i ogłaszać w piśmie miesięcznym; dążyć do kształcenia ciała jako gałęzi nauki we wszystkich zakładach naukowych i zwracać uwagę na rady lekarskich i artystycznych powag przy urządzaniu jednostajnej metody nauczania. W tym celu będzie się akademia zbierała corocznie w jednym z większych miast.

Rząd berneński odrzucił jednogłośnie petycję 22 prezesów rad gminnych okręgów Delsberg i Münster o cofnięcie kroków zarządzonej przeciw proboszczom katolickim.

Szkołę górniczą w Paryżu skończyli w tym roku: pp. Kulczewski Bolesław i Zelski Wacław, byli uczniowie szkoły montparnaskiej; otrzymali równie dyplom inżynierski po skończeniu dróg i mostów: pp. Walkulski Ksawery, Kluger Wład., Mujzel Gustaw, Hertel Maks., Lapkiewicz Adolf i Syciński Jan, także z wyjątkiem pierwszego, dawni uczniowie szkoły montparnaskiej.

Ludwik Wołowski, ziomek nasz, członek francuskiego zgromadzenia narodowego, mianowany został prezesem w oddziale sztuk gra-

ficznych i rysunku artystyczno-przemysłowego na wystawie wiedeńskiej.

Pani Benigna Małachowska, wdowa po jenerale Kazimiezu Małachowskim, legjoniście umarła w Chantilly d. 10 czerwca b. r. w 82 roku życia.

Obraz Tycjana „Danae“ wystawiony przez pewien czas na widok publiczny w ratuszu w Lille został kupiony przez rząd moskiewski za cenę 600,000 franków.

Wychodzący z Rzymie dziennik Paese z powodu obrażających wyrażań przeciw Papieżowi został skonfiskowany. Biskup Alessandri powołany został do Watykanu ad audiendum verbum z powodu udziału duchowieństwa w pogrzebie Rattazzego, które w Watykanie wywołało wielkie oburzenie.

Szach perski przybył do Londynu i po przyjeździe swoim przyjmował carewicza rosyjskiego.

Jutro w ogrodzie strzeleckim muzyka wojskowa

HOTEL VICTORIA. Przyjechali: Mikołaj Mauroff pułkownik artyler. ross., Waldemar Hermes pułk. ross., Aleks. Benkendorf obyw. z Petersburga; E. Th. Lembek księgarz, H. Schmidt ob. z Wilna; Ferd. Hössik księgarz Aleks. Poligowski ob. z Warszawy; baron Leon Epstein konsul belgijski; Apolin Kotkowski ob. z Hawlowic; Kazim. hr. Żeliński ob. z Galicji; Zofja Wiesgy żona jenerała z Kijowa; Józ. Holcer ob. z Ostalovic; Celestyna hr. Laszyńska ze Lwowa; Michał Wysocki ob. z Cieszyny; Herman Munter ob. z Waniów; Iwan Strogowoff z Moskwy; Ignacy Przygocki z Brodów; Stef. Janicki z Wołynia; Adam Mędrzykowski z Golicy; Joanna Mühlhausen z Prus; Stefan Morgenstern z Drezna.

HOTEL DREZDENSKI. Przyjechali: Leon Czapliński inżynier, Ant. Chmielarska obywat. Jan Królikowski artysta dramat., Jan Tatar-kiewicz artysta dramat. z Warszawy; Marja Rembowska z fam. ob. z Nowej wsi; Fryderyk Bathe inż., Henryk Paus inż. z Brodawia.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORZEŁEM. Przyjechali: Józef Pfafenpuchler kupiec, Adolf Arsycki wł. d. z Wiednia; Wład. Chmielewski prawnik ze Lwowa; Franc. Gross wł. dóbr z Rajska; Franc. Drath ob. z Przeworska; Mik. Maklaków wł. d. z Rossji; Bol. Trębowski inż. z Brzeska; Seweryn Cunin Brzeziński wł. d. z Warszawy; Helena Kochanowska wł. d. z Galicji; Adolf Jordan wł. d. z Tarnowa; Ant. Mroczkowski urz. z Sieniawy.

HOTEL SASKI. Przyjechali: Oktawja hr. Walewska wł. d., Aleks. Złotnicki wł. d. z Wiednia; Zygm. Nowliński ob. z gub. kijowskiej; Aloizy Weirauther kup. z Monachjum; Cezar Haller wł. d. Mianocic; Józef Bzowski wł. d. z Nieszkowa; Ant. Kruk z siostrą kupiec z Czarnkowa.

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz mianował ukończonego słuchacza akademii medyczno chirurgicznej w Wiedniu, dr. Heryka Kowalskiego, lekarzem wyższym w szpitalu garnizonowym nr. 1 w Wiedniu.

— Cesarz mianował w obronie krajowej nieczynny: Michała Kałmuckiego w Hiboce, rotmistrzem w kawalerji; dr. Hirsza Tolczesa, lekarzem bataljonu obrony krajowej w Brodach w stopniu porucznika; dr. Djonizego Mazurkiewicza i dr. Maurycego Wiselmana, lekarzami asystentami w bataljonach obrony krajowej, pierwszego w Krośnie, drugiego w Lubaczowie.

— Z dniem 30 czerwca r. b. rozwiązane zostają komisje serwitutowe lokalne w Brzeżanach i Sanoku, a podania odnoszące się do spraw serwitutowych w okręgach tych komisji, mają być wnoszone do namiestnictwa.

Wyciąg z dziennika urzędowego Gazety Lwowskiej z dnia 13, 15 i 16 czerwca.

Edykt. Lwowski sąd krajowy zawiadamia Karola Eckenratha, że na prośbę dyrekcji ruchu kolei Karola Ludwika dozwoloną została sprzedaż lamp i innych towarów przez niego d. 19 grudnia 1870 z Krakowa pod własnym adresem Bahnhof restante do Lwowa wysłanych a dotychczas przez niego nie odebranych; kurator dr. Janowicz. — Sąd obw. w Nowym Sączu zawiadamia sukcesorów Józefa Byka o pozwie Ignacego Płochockiego pto wykreślenia 300 zła. z realności l. 31 tamże; kurator dr. Jarosz. — Tarnopolski sąd obwod. ogłasza: że 13 grudnia 1872 ludzie podejrzani o kradzież zostawili u Fedka Borsuli w Terpiłowie 2 konie; sąd wzywa właściciela tych koni, aby odebrał sobie kwotę uzyskaną ze sprzedaży tychże.

Licytacja. W sądzie pow. w Kutach 27 b. m., 18 lipca i 14 sierpnia realność l. 502 tamże. — W sądzie pow. w Dukli 16 lipca i 20 sierpnia realność l. 13 tamże. — W sądzie pow. w Radłowie 5 i 26 listopada realność l. 101 w Szczerzowie. — W sądzie pow. w Roźniatowie 30 czerwca, 10 i 31 lipca połowa ogrodu l. 103 w Tużylowie.

Konkurs. Posada notariusza w Cieszanowie. — Krajowa rada szkolna ogłasza konkurs na posady nauczycieli szkół ludowych: w Majdanie Bryń, Czerniejowie (Stanisławów); Sarnkach górnych, Bukaczowcach, Strutynie, Bohatkach i Brzeżanach przy szkole głównej (Brzeżany); Turca, Letnie, Bronicy i w Samborze posada pomocnicy nauczycielskiej (Sambor) Odporyszowie, Beniu osuchowskim, Padwi, Tuchowie, Pławskiej woli, Zawadzie, Rzędzinie, Jaślanach, Bolesławiu (Tarnów); Dołhońce, Muchlińcu, (Stryj); Straconce (Wadowice); Lubaczowie (Jarosław) i Suchostawie (Tarnopol).

Gospodarstwo przemysł i handel.

Jak wielki jest brak zboża w Kongresówce, najlepiej to przekonać może, że targi zbożowe na Baranie prawie ustały, bo nie ma żadnych a czasami nadzwyczaj małe dowozy. Na wczorajszy targ dowieziono zaledwo do 100 korecy jęczmienia i to jeszcze na odstawę. Co jeszcze więcej zadziwia, to że obecnie zakupują żyto w Krakowie na wywóz do Kongresówki.

Jak na piątkowy targ kleparski ruch i popyt był dobry, zakupna robiono nie tylko na miejscowe potrzeby, ale kupowano także pszenicę na wywóz do Prus, a żyto do Kongresówki, Galicji a nawet i do Węgier.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 fnt. od 13—14.50, białą 13.50—15; żyto na wagę 160 fnt. 9—10.20, na miarę 9.40—9.90; jęczmień na wagę 140 fnt. 8.80—9, na miarę 8.50—8.75; owies na wagę 100 fnt. 5—5.20, na miarę 4.80—5; groch od 10.50—11; kukurduza 8.50—8.65; siano nowe po 1.25.

Ostatnie wiadomości.

Na rozrywkach nie brak teraz Wiedeńczykom. Program uroczystości z powodu przyjazdu cesarzowej Augusty, zapelnia znów dzienniki. Przyjedzie ona we wtorek; przydanymi jej będą jako kawalerowie honorowi: hr. Alfred Potocki, hr. Wilczek i książę Windischgrätz. Program obejmuje przeciąg czasu od wtorku d. 24 b. m. do wtorku d. 31 czerwca. Ambasador austriacki w Berlinie hr. Karolaj przyjedzie na ten czas do Wiednia.

Wakująca posada dyrektora policji w Wiedniu prawdopodobnie przez dłuższy czas nie zostanie obsadzona — dla braku ukwalifikowanych osobistości.

Jak to można było przewidzieć „komitet pomocy“ w Wiedniu nie wstrzymuje bynajmniej bankructw banków po prowincjach. Świeżo zbankrutowały dwa banki w Wiener Neustadt w Niższej Austrii, która to okoliczność znówu źle wpłynęła na giełdy.

Jakie nieprzejednane stanowisko zajmuje kurja papieżka wobec usiłowań i dążeń narodowych Włoch, i jak papież stworczy tym ludziom, których naród włoski jako bohaterów-wybacicieli swych wiecznie błogosławić będzie: o tem znowu przekonuje nas ostatnia przemowa papieżka miana podczas przyjęcia kolegium kardynałów. Przy tej sposobności papież pochwałiał gorliwość kardynałów w wspieraniu praw kościoła i dodał, że przykład ich znajduje naśladowców we Włoszech i za granicą, a są to białe punkta, które go pocieszają. Mimo tego wyrok jego zmuszony jest zwracać się i widzieć tysiące złego.

„Przeciwnicy nasi nie chcą, aby usta nasze wylizwały te błędy i nasze protestacje. Pomimo tego ponawiamy nasze protestacje i potwierdzamy cenzury, pod jakie podpadli przywłaszczyteli państwa papieżkiego i dóbr kościelnych. Ponawiamy je tem więcej, gdy widzimy, w jaki sposób odbył się pogrzeb Rattazzego, który z woli przyjaciół swoich umarł bez pociech religijnych. Rattazzi walczył zawsze przeciw pokojowi Włoch i stolicy świętej. Wyroki Boże nie są nam znane, ani staramy się je odgadnąć. Wszelako bardzo przykre sprawiło na nas wrażenie, gdyśmy się dowiedzieli z dzienników, że duchowieństwo Alessandri uczestniczyło w pogrzebie Rattazzego. Książę ci byli raczej dworakami, niż sługami bożymi.“

W końcu wzywał swoich słuchaczy, aby modlili się do Boga o nienasunięcie im myśli pojednania.

Kursa. — Wiedeń 20 czerwca godz. — 4% zjednocz. dług państwa banku 68.— — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.— — Losy z 1860 r. 102.50. — Akcje banku 992.— — Akcje kredytowe 264.50. — Londyn 111.90. — Srebro 112.25. — Dukat — — — Lombardy 190.50. — Losy z 1864 r. 136.— — Akcje franko-austr. 93.— — Napoleony 8.99. — Akcje kolei Karola Ludwika 221.— — Akcje kolei lwow. czern. 139.— — Akcje kolei półn. wschodniej 115.— — Akcje banku związkow. „4.— — Oblig. indemn. gal. 75.— — Akcje banku wiedz. dla obrotu 141.— — Akcje anglo-banku 195.— — Akcje kolei rząd. 334.— — Kolei siedmiogrodz. — — — Kolei Rudolfa 160.— — Tramway 277.— — Banku budowy 125.— — Akcje kolei wschodniej 72.— — Akcje banku anglo weg. 62.— — Akcje kolei zjedn. 140.— — Losy tureckie 68.— — Losy premj. weg. 86.50. — Akcje kolei bogumińskiej — — — Akcje kolei ces. Elżbiety 222.— — Usposobienie giełdy: stałe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Table with multiple columns showing exchange rates and prices for various securities and commodities in Krakow and Vienna. Includes sections for 'KRAKOW, 20 czerwca', 'WIEDEN, 19 czerwca', and 'WARSZAWA, 18 czerw.' with sub-sections for 'Akcje przemysłowe', 'Listy zastawne', 'Obligacje', 'Akcje bankowe', and 'Akcje kolei'.

Nakładem Wydawnictwa „KRAJU“

wyszły świeżo następujące dzieła:

CHROBACYA.

Rozbiór Starożytności Słowiańskich. — Napisał Tadeusz Wojciechowski, dr. filoz. T. I. zhr. 4 cent. 50.

GAWĘDY

przez Berlicza Sasa. — Zhr. 1 cent. 50.

POWIEŚCI WSCHODU I ZACHODU

p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. Zhr. 1 cent. 50.

FIZJOLOGJA CODZIENNEGO ŻYCIA

G. H. Lewes'a z angielskiego przetłumaczył Ludwik Masłowski. — Dwa tomy zhr. 3.

Dzieł powyższych nabyć można w Krakowie w Administracji „Kraju“ przy ulicy Mikołajskiej Nr. 435.

Zamiejscowe zamówienia powyższych dzieł winny być adresowane do Administracji „Kraju“ przy załączeniu cen wyżej podanych — po czym lub za pocztowym pobraniem Administracja przesyła zamówione dzieła pod wskazanym adresem franco.

WYKAZ

listów zastawnych galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowanych na dniu 14 Czerwca 1873 roku.

4⁰/₀ych przy 61em losowaniu w sumie **158,950** zł. w. a.
5⁰/₀ych przy 9em losowaniu w sumie **60,100** zł. w. a.

Listy zastawne 4⁰/₀.

Ser. I. Nr. 330 365.

Ser. II. Nr. 501 509 741.

Ser. III. Nr. 1810 2595 4326 5031 8265 10827 11058 11075 11273 11308

11511 11706 11855 12073 12082 12113 12449 12588 12626 12704 12753 12811
13666 13715 14045 14546 14611 14686 14794 15105 15178 15290 15556 15881
15884 15918 15976 15994 16154 16172 16387 16480 16556 16701 16735 16931
16956 17007 17254 17302 17303 17339 17353 17426 17569 17622 17695 17706
17709 17740 17879 18052 18109 18122 18142 18337 18470 18477 18563 18742
18883 18909 19222 19256 19362 19451 19476 19517 19580 19610 19620 19642
19660 19685 19692 20154 20162 20250.

Ser. IV. Nr. 1036 1295 1393 2757 3224 4560 4634 4641 5032 5097 5202
5544 5642 5893 5952 5977 5997 6090 6116 6392 6449 6511 6566 6925 6988
7106 7541 7625 7663 7721 7755 7849 7860 7923 8001 8051 8076 8120 8133
8183 8219 8284 8302.

Ser. V. Nr. 1563 5285 5677 5973 6291 6593 6733 7132 7422 7716 11196

11404 11429 12045 12166 12362 12629 12695 12929 13065 13258 13315 13412
13421 13482 13504 13627 13719 13853 14044 14186 14498 14640 14745 14816
15197 15313 15351 15356 15640 15710 15748 15760 15770 15853 16009 16033
16057 16085 16142 16375 16399 16457 16515 16719 16886 16923 17013 17038
17075 17098 17105 17160 17198 17270 17532 17533 17623 17709 17719 17765
17824 17940 18079 18097 18101 18133 18288 18396 18515 18524 18543 18642
19040 19059 19080 19240 19328 19403 19432 19543 19708 19844 19905 20003
20129 20224 20242 20277 20375 20472 20507 20558 20633 20740 20871 21292
21318 21403 21526 21726 21961 21992 22072 22104 22114 22128 22321 22349
22463 22599 22753 22754 22829 22854 22970 23004 23034 23151 23178 23242
23254 23365 23401 23550 23649 23663 23685 23703 23721.

Listy zastawne 5⁰/₀.

Ser. II. Nr. 209 214 324.

Ser. III. Nr. 261 579 606 721 812 1280 1298 1321 1352 1366 1538 1633

2281 2551 2711 2740 2776 2853 2922 2945 3464 3673 3999 4363 4454 4504
4642 4833 5073 5105 5114 5327 6126 6218 6685 6799 6849 6906.

Ser. IV. Nr. 33 75 237 374 376 577 638 802 1089.

Ser. V. Nr. 62 159 218 281 398 573 575 690 1064 1215 1654 1787 1811

1938 2024 2062 2083 2236 2643 2669 2744 2794 3200 3237 3599 4019.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszemu posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłacie kapitału od dnia 31 grudnia 1873 r. począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału odtrącone zostaną.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego, wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy handlowe:

W Warszawie Leopold Kronenberg, w Krakowie Blau i Epstein, w Brodach Halberstam i Nierenstein, w Poznaniu Maur i Hartwig Mamroth, w Wiedniu Kendler i spółka, w Pradze Czeski Unions Bank, w Berlinie Mendelsohn i spółka, w Dreźnie Bank Drezdeński, w Wrocławiu Ignacy Leipziger, w Frankfurcie n. M. bracia Bethmann. (4405 2-3)

TELEGRAM.

Publiczne oświadczenie profesora matematyki

R. v. Orlicé, Berlin

W ostatnich czasach w kilku dziennikach podawane o mojej osobie bezimienne doniesienia mienie kłamstwem i oszczerstwem. (4406)

Przez czas pory kąpielowej wychodzi w Krakowie

Tygodnik kąpielowy ZDROJOWISKA

pod redakcją dr. Lutostąńskiego.

Zdrowiska poświęcone są sprawom zdrowisk polskich i zagranicznych interesom lekarzy zdrowiskowych i gości kąpielowych, tudzież osób udających się na wystawę powszechną. Prócz artykułów wstępnych i popularnych w przedmiocie balneologii, klimatologii i hydrologii, — zdrowiska obejmują stałą kronikę tygodniową i szkie powieściowy M. Bałuckiego

Polowanie na żonę.

Przedpłata na cały sezon (18 numerów) wynosi w Krakowie 1 zhr. 50 cent., z przesyłką pocztową 1 zhr. 70 cent. Pojedynczy numer 12 cent. Prenumerować i dostać można w Krakowie w księgarni Czecha, Krzyżanowskiego, Nowoleckiego, Dzieł tanich i pożytecznych, w Administracji Przeglądu Lekarskiego, w handlu M. Dworskiego, we wszystkich zarządach zakładów zdrowiskowych, w Karlsbadzie u p. Dominicus (Alte Wiese), w Cieplicach u p. Pörzler. (4407 1-5).

Księgarnia polska

sortymentowa

w Poznaniu jest zaraz do sprzedania. Reflektujący zechcą podać swój adres pod cyfrą **Sortyment 1000** poste restante Poznań, a otrzymają warunki kupna. (4400 2-3).

Lekarz zębów i dentysta

magister Adolf Lehrer z Wiednia ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że wyrabia bardzo piękne sztuczne

zęby i całe szczęki

tak z wulkanitu, jako też ze złota, które bez bólu osadza. Podróźni mogą otrzymać całą szczękę w przeciągu 36 godzin. Każdy ból zębów zostanie bez wyrwania zęba uśmierzonym: tudzież plombuje za poręczeniem, tak złotem, jako też i inną masą wypełniającą. Godziny przyjęcia od 9 z rana do 5 po południu. Mieszka w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 91 na I. piętrze naprzeciw handlu pana Karczmarzkiego. (4386 8-10).

Panom budowniczym i przedsiębiorcom budowy donosimy najuprzejmiej, żeśmy swoją nowo wystawioną fabrykę w Gliwicach wprowadzili w ruch i możemy własny

prawdziwy, patentowany i rozbierany cement drzewny

sprzedawać po najtańszych cenach w powyższym miejscu.

Hirschberg i Szl. w Czerwcem 1873 roku.

(4409 1-3)

KAROL SCHMIDT

Fabryka drzewnego cementu.

Ogólnego zbioru powieści J. I. Kraszewskiego

serya 6ta, a drugiego rocznika tegoż wydawnictwa serya II. opuściła prasę i została rozesłana wszystkim prenumeratom. — Obejmuje ona tomów 5: **Czercza Mogiła**, tom I. — **Milion posagu**, tomów 2. — **Ostatni z Siekierzyńskich**, tom 1 i **Latarnia Czarnoksiężka**, Serja II. tom 1.

Prenumerata na pisma J. I. Kraszewskiego wynosi z przesyłką pocztową: rocznie (za 20 do 22 tomów) 14 zhr. — półrocznie 7 zhr. — kwartalnie 3 zhr. 50 ct. —

Dla prenumeratów **Biblioteki Powieści i Romanów** z przesyłką rocznie: 10 zhr. — półrocznie 5 zhr. — kwartalnie 2 zhr. 50 ct. Dla prenumeratów miejscowych: kwartalnie 2 zhr.

Dotychczas wyszły dzieła zawierają:

Dwa światy, 4 tomy. — **Chata za wsią**, 3 tomy — **Poeta i świat**, 2 tomy — **Pod włoskiem niebem**, 1 tom — **Stary sluga**, 2 tomy — **Dziwadła**, 2 tomy — **Ostrożnie z ogniem**, 1 tom — **Latarnia Czarnoksiężka**, 4 tomy — **Historia o bladej dziewczynie**, 1 tom — **Ładowa Pieczara**, 1 tom — **Pamiętniki Nieznajomego** tomy 2 — **Powieść bez tytułu**, 4 tomy — **Czercza Mogiła**, 1 tom — **Milion posagu**, 2 tomy — **Ostatni z Siekierzyńskich**, 1 tom — **Latarnia Czarnoksiężka**, (Serja II.) 1 tom.

Nowo przystępujący abonenci mogą nabyć rocznik pierwszy 22 tomy za cenę prenumeracyjną. — Prenumeratę należy nadsyłać do księgarni 4043(-?)

Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.



Do Szanownej
Fabryki
c. k. uprzyw.

ARCANUM

Wiedeń, Neubaugasse, Nr. 70

Dalszy wyciąg z jednego z listów codziennie nadchodzących:

Proszę przysłać mi odwrotną pocztą sześć pudełek

„**ARCANUM**“

okazało ono tu już świetne skutki.

Szeghalom 17 lipca 1872.

zostaje z poważaniem

Hrabina Bathyany.

Również prawdziwe **Mydło Cytrynowe**, najskuteczniejszy środek przeciw odmrożeniu i nagniotkom dostać można: w Krakowie u p. Wilhelma Fenza w Rynku naprzeciw kościoła ś. Wojciecha i **Józefa Jahna** — w Tarnowie u p. **A. Wielogórskiego** — we Lwowie u p. **J. W. Królikowskiego** — w Przemyslu u p. **Gajdeczki** — w Rzeszowie u p. **J. Scheittera i Spółki** — w Nowym Sączu u p. **Ignacego Garana**.

Ceny: Jeden słoik „mydła cytrynowego“ 50 ct. — „Trucizny na szczury“ duży słoik 1 zhr. 10 ct., mniejszy 90 ct.

Na zamówienie, pojedyncze słoiki posyła się za pobraniem na pocztę. 3277(4-6)

M. DWORSKI

W KRAKOWIE (-?)0924

Rynek Główny L. 14,

utrzymuje na składzie

świeżą krowiankę

styryjską i czernichowską.

Dr. L. G. Kraus,

em. sekundarysz kliniki i oddziału syfilitycznego w wiedeńskim c. k. szpitalu powszechnym, na swój

Instytut Ordynacyjny

dla słabości

ukrytych i skórnych Wiedeń, Franz-Josephs Quai, Werderthorgasse Nr. 7, II. Stock.

Ordynuje od 11 do 2 i od 5 do 8 wieczór.

Pisemne konsultacje uskutecznią się niezwłocznie, a medycyny i instrukcje posyła się w każdym języku.

Moja 20to-letnia praktyka, liczne doświadczenia, jakie zebrałem w najpierwszych i największych szpitalach i moje naukowe zdolności na polu syphilologii, podają najlepszą rekojmie, że chorzy będą **prędko i radykanie** wyleczeni. 4106(-?) III